



# Kościół w świetle Biblii

ks. prof. Waldemar Chrostowski

**K**ościół ma początek w Bożym planie zbawienia zapoczątkowanym przez wybranie i powołanie Abrahama i jego potomstwa. Jak Izrael, lud Bożego wybrania, został powołany i uzdolniony do dawania świadectwa Bogu i sprawowania służby Bożej. Różnica między starotestamentowym Izraelem a Kościołem wynika z radykalnej nowości zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Do jej istoty należy fakt, że Kościół, inaczej niż starotestamentowy Izrael, ma charakter uniwersalny, obejmujący nie jeden naród, lecz całą ludzkość.

## Dzieło Ducha Świętego

Istnieje ścisła i nierozzerwalna więź między ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem a Kościołem. Podczas trzyletniej działalności publicznej towarzy-

szyło Jezusowi grono uczniów i inne osoby, z których część stała się Jego wyznawcami. Nie dokonało się to jednak przed męką i śmiercią w Jerozolimie, bo wobec tych dramatycznych wydarzeń świadkowie życia Jezusa okazali się zaleknieni i bezradni, lecz po Jego chwalebnym zmartwychwstaniu. W okresie, który poprzedził wstąpienie do nieba i wywyższenie Jezusa na prawicy Ojca, uczniowie nie tylko nabrali pewności odnośnie do tego, kim Jezus naprawdę jest, lecz utworzyli także wspólnotę złączoną tą samą wiarą. Jej tron stanowiło Dwunastu z Piotrem na czele, co od samego początku nadało Kościołowi charakter hierarchiczny. Rola i przywileje Dwunastu są niepowtarzalne w tym znaczeniu, że ich autorytet i nauczanie stanowią założycielskie podwaliny Kościoła, który na nich się wznosi oraz dzięki nim żyje i wzrasta. Przed śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Dwunastu

reprezentowało dwanaście plemion Izraela, a następnie stali się nauczycielami i przewodnikami coraz liczniejszej wspólnoty wiary złożonej z Żydów i pogan, a więc uniwersalnej.

Dzieje Apostolskie świadczą, że narodziny i rozwój Kościoła nie są tylko sprawą krystalizowania się i ekspansji ludzkiej instytucji. Powierając się słowu świadków i głosicieli Ewangelii, zmartwychwstały Pan stale wspomaga swój Kościół mocami Ducha Świętego. Dzięki nim w czterech Ewangeliach kanonicznych utrwalono na piśmie wspomnienia naocznych świadków życia Jezusa, a w pozostałych pismach Nowego Testamentu wyjaśniano, czym jest Kościół i jakie są obowiązki tych, którzy do niego należą. To świadectwo niestrudzenie było, jest i będzie przekazywane dalej, z pokolenia na pokolenie. Wspólna pamięć jednoczy wyznawców Jezusa Chrystusa w czasie, pokonując jego bariery, oraz w przestrzeni, ogarniając olbrzymie połacie świata. Najważniejszym spoiwem Kościoła jest karmione wiarą głoszenie Jezusa jako Pana, czyli Boga, oraz sprawowanie



■ Leonardo da Vinci, *Ostatnia wieczerza*, 1495-1498

sakramentów, wśród nich zwłaszcza Eucharystii, w której Jezus uobecnia się i daje swoim wyznawcom jako pokarm.

Przejsie od Starego Testamentu, czyli nadziei żydowskiej, do Nowego Testamentu, czyli nadziei chrześcijańskiej, dokonało się w Maryi. W Ewangelii według św. Łukasza została nazwa błogosławiona nie ze względu na macierzyństwo, na które dopiero miała wyrazić swoją zgodę, lecz z powodu Jej wiary. Wierząc na wzór Abrahama i wyrażając zgodę na dziewicze poczęcie Syna, stała się matką nowej rodziny wierzących. Jako Matka Kościoła jest wzorem posłuszeństwa Bogu i dlatego również wzorem do naśladowania dla każdego chrześcijanina.

### Kościół jako „znak sprzeciwu”

Zesłanie Ducha Świętego i narodziny Kościoła, które miały miejsce w jerozolimskim Wieczerniku – tym samym, gdzie Jezus ustanowił

Istnieje ścisła  
i nierozzerwalna więź  
między ukrzyżowanym  
i zmartwychwstałym  
Jezusem Chrystusem  
a Kościołem.

Eucharystię i kapłaństwo – stanowi kontynuację wcielenia Syna Bożego. Przez wcielenie, w którym istotną rolę odegrało „fiat” Maryi, Syn Boży stał się człowiekiem, zatem wszedł w ludzką historię i ją współtworzył. Sprawiając narodziny Kościoła oraz zabezpieczając jego trwanie i działanie, Bóg rozwija dzieło zbawienia, dzięki czemu wciąż przynosi ono nowe owoce nawrócenia i pojednania ludzi między sobą, a także z Bogiem. W Kościele i przez Kościół Jezus Chrystus jest nieustannie obecny w historii i ludzkich losach. Syn Boży zniżył się do grzesznych ludzi, aby przezwyciężywszy grzech i śmierć dać im życie wieczne. Przez działanie Kościoła Duch Święty stale zniża się do człowieka i sprawia, że zbawczy czyn Jezusa Chrystusa staje się udziałem każdego, kto w Niego wierzy i trwa na wybranej przez siebie drodze chrześcijańskiego życia.

Chociaż Kościół stanowi część rzeczywistości tego świata, jednak w gruncie rzeczy do niego nie należy, bo świat go nie ogranicza. Dlatego zawsze, a szczególnie wtedy, gdy wiernie wypełnia swoje posłannictwo, pozostaje „znakiem sprzeciwu”. Idąc pod prąd ideologii narzucających bezbożne sposoby i style życia, Kościół staje się niechciany i jest zwalczany jako niewygodny. Tak było zawsze, poczynając od okoliczności, znanych nam z ewangelijnego świadectwa o życiu Jezusa, który został odrzucony i wzgardzony przez niemałą część swoich rodaków, po współ-

czesność z licznymi przejawami nowych form i odmian sprzeciwu i wrogości. Paradoks polega na tym, że próby wyparcia Kościoła ze świata przyczyniają się do jego oczyszczania i ukierunkowaniu ku temu, co w jego misji jest naprawdę najważniejsze. Przeciwności, na jakie Kościół natrafia, nie są niczym nowym, natomiast wciąż należy odnawiać gorliwość niezbędną do ich pokonywania. Wyjątkowym drogowskazem na tej drodze jest nauczanie św. Pawła, któremu doznawane prześladowania i udręki dodawały sił do wiernego trwania przy Chrystusie i głoszenia go „wszystkim narodom”.

Kościół jest wpisany w historię, a zarazem skierowany ku wieczności. Jego misja nie sprowadza się do dzieł charytatywnych, ani nie redukuje do tego, co doraźnie służy ludziom. Wychodząc naprzeciw potrzebom materialnym Kościoła, który kontynuuje swoją misję w ześwieczonym świecie, jest znakiem i szafarzem absolutnie wyjątkowych dóbr duchowych. Największym z nich jest prowadzenie ludzi do zbawienia. Głosząc miłość i miłosierdzie objawione w tajemnicy Wcielenia, Kościół najskuteczniej wypełnia swoją misję, gdy ci, którzy do niego należą, są wiarygodnymi świadkami Boga, który jest Miłością. To świadectwo powinno być posunięte aż do heroizmu, wyrażającego się w gotowości do oddania życia wtedy, gdy stajemy wobec wyboru jednej z dwóch możliwości: „jak przeżyć?” czy „jak żyć?”. W dokonywaniu tego wyboru nie jesteśmy skazani na samych siebie ani osamotnieni, ponieważ wspomaga nas przykład męczenników i wyznawców. Pomocny jest też wzgląd na wspólnotę, do której należymy, otaczającą swoją troską i modlitwą każdego, kto potwierdza swoją wierność Kościołowi oraz Temu, który jest Głową Kościoła – Jezusowi Chrystusowi. ■